

Protokół

11. posiedzenia, 3 sesji VII peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 26 stycznia 1898 r.

Początek o godzinie 10-tej minut 45. przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Modest Karatnicki, Stanisław Niezabitowski, Andrzej Potocki, Mieczysław Urbański.

Obecnych posłów 125.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Rada dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, i protokół dziesiątego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół dziesiątego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Marszałek oznajmia, iż posłowi Zajączkowskiemu udzielił trzydniowego urlopu.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 26 stycznia 1898 roku, które przekazano następującym komisjom:

Komisji gminnej Ls. 1123.

Wydziałowi krajowemu, jako komisji Ls. 1124.

Komisji drogowej Ls. 1125, 1139.

Komisji prawniczej Ls. 1126.

Komisji gospodarstwa kraj. Ls. 1127, 1128, 1130, 1141, 1142, 1143, 1181, 1196, 1203.

Komisji petycyjnej Ls. 1129, 1131, 1138, 1180.

Komisji budżetowej Ls. 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1149, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1176, 1179, 1182, 1183, 1185, 1189, 1190, 1190, 1194, 1195, 1197, 1198, 1199, 1200.

Komisji gminnej Ls. 1137, 1140.

Komisji szkolnej Ls. 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1150, 1178, 1184, 1186, 1176, 1188, 1191, 1192, 1193, 1202.

Komisji przemysłowej Ls. 1166.

Komisji administracyjnej Ls. 1175.

Komisji górniczej Ls. 1177.

Komisji sanitarnej Ls. 1201.

Po odczytaniu petycyi L. 1130 gm. Libuchowa i Wysocko wyżne o regulacyę rzeki Libuchówka z dopływami, przemawiał p. Osuchowski, popierając tę petycyę.

Po odczytaniu petycyi Ls. 1137 przy-siółka Bartniki i Kuliki o odłączenie ich pod względem administracyjnym od gminy Stołpina, a przydzielenie do gminy Bołżynów pod względem zaś jurysdykcyi o przydzielenie do sądu powiatowego w Olesku, przemawia p. Jaworski popierając tę petycyę, a pod względem formalnym wnosi przekazanie tej petycyi komisji administracyjnej.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Po odczytaniu petycyi Ls. 1155 komitetu Bursy jubileuszowej w Sanoku o zasiłek na budowę domu, przemawia p. Milan, popierając tę petycyę.

Po odczytaniu petycyi Ls. 1178 gm. m. Brzeżany o odpowiednie pomieszczenie dla tamtejszego gimnazjum przemawia p. Szeliski, popierając tę petycyę.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest :

Pierwsze czytanie wniosku posła Małachowskiego z projektem noweli do statutu miasta Lwowa-

Przemawia p. Małachowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi przekazanie tego wniosku komisji gminnej.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

Następuje :

Pierwsze czytanie wniosków posłów Gołuchowskiego i Rudrofa o utworzenie w Czortkowie i Krośnie szkół realnych z językiem wykładowym polskim.

Przemawia p. Gołuchowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi przekazanie tego wniosku komisji szkolnej.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Pierwsze czytanie wniosku posła Osuchowskiego w przedmiocie wybudowania linii kolejowej Sambor-Staremiasto - Użok.

Przemawia p. Osuchowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi przekazanie tego wniosku komisji kolejowej.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

Następuje :

Sprawozdanie komisji adresowej w sprawie adresu do tronu.

Sprawozdawca p. Wojciech Dzieduszycki, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji :

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący adres do Korony :

Najjaśniejszy Panie

Najmiłociwszy Cesarzu i Królu Nasz!

Pięćdziesiąt lat mija od chwili, w której wstąpiłeś na tron Przodków Swoich. Wszystkie ludy Monarchii pośpieszą złożyć Ci serdeczne wyrazy hołdu i przywiązania. I my Polacy i Rusini przystępujemy do stóp Tronu w uczuciu wiernej miłości, głębokiego wzruszenia i najwyższej wdzięczności: wszak Najjaśniejszy Panie, we wspaniałomyślnem poczuciu sprawiedliwości wróciłeś krajowi naszemu warunki zdrowego, opartego na historycznych tradycjach, rozwoju.

Wzniostem Twojem, Najjaśniejszy Panie, dążeniem było zawsze, aby ludy berłu Twemu podległe, różnego pochodzeniem i przeszłością dziejową, przez uwzględnienie sprawiedliwych potrzeb religijnych i narodowych każdego z tych ludów, wspólnej żyływały wolności, a w zgodnem z sobą pożytku znalazły źródło nowych sił na pożytek Monarchii ku jej potędze i chwale.

Pomni obowiązków, jakie Twoje dobrodziejstwa wkładają na nas, przedstawiciele obydwu naszego kraju narodów spełniają zawsze to, czego wymagać będzie jedność i potęga państwa i utrzymanie swobód przez Ciebie, Najjaśniejszy Panie wspianiałomyślnie nadanych, a przyłożą chętnie rękę do wszystkiego, co zapewnić może wewnętrzną w Państwie tem zgodę.

Ze względu na doniosłość tych obowiązków, posłowie kraju naszego brali udział w pracach Rady Państwa, chociaż ustawa o bezpośrednich wyborach nie odpowiada historycznej państwa budowie i chociaż przysłała do skutku z pominięciem prawa zastrzeżonego Sejmom.

Z największą przeto boleścią ujrzelismy wybuch namiętności narodowych, który doprowadził do gwałtownych i gorszących zajęć, z czego skorzystały kosmopolityczne żywioły przewrotu. Tak udaremniiono obrady parlamentu, przerwano bieg pełnego życia konstytucyjnego i narażono na niebezpieczeństwo najważniejsze interesa Państwa.

Pragnąc gorąco zażegnania tych sporów, jesteśmy przekonani, że porozumienie w tym względzie da się osiągnąć w Sejmach. My, Polacy i Rusini, uznając zasadę równoprawnienia, jesteśmy gotowi czynić zadość wszystkim istotnym obydwu narodowości potrzebom i tak usuwać to wszystko, co nas w kraju różnić może, dla zgody między bratnimi narodami.

Trwamy w przekonaniu, że prawidłowy tok życia konstytucyjnego na zasadniczych podstawach, przez Waszą Cesarską Mość mądrze a wspianiałomyślnie stworzonych, będzie zabezpieczony, jeśli się rozszerzy moc ustawodawczą Sejmów krajowych w tych sprawach, które się nie tyczą wspólnego interesu Państwa i ogólnych warunków rozwoju nowożytnych społeczeństw, a w których rozstrzygać powinny znajomość i uwzględnienie różnorodnych stosunków w krajach koronnych.

Takimi sprawami są w szczególności zadania, które nas ustawicznie a gorąco zajmują: poprawa wewnętrznego ustroju administracji kraju naszego, rozszerzenie i pogłębienie oświaty i wychowania publicznego, tudzież polepszenie stosunków rolniczych.

Potrzeby społeczeństwa wzmagają się ustawicznie. Na zadośćuczynienie tym potrzebom nie mogą Sejmowi wystarczyć środki, mocą statutu krajowego mu przekazane, a które się w żaden sposób więcej wyteńczyć nie dadzą. Rzeczą jest więc nieodzowną, aby krajowi w myśl kilkakrotnie objawionych intencji Rządu, zapewniony został udział w źródłach dochodu, z których dotychczas tylko państwo korzysta.

Pożądanem jest wreszcie przyznanie wyższym władzom administracyjnym w kraju naszym szerszego zakresu działania, na czem, bez ujmy dla ścisłego i bezstronnego przeprowadzenia ustaw, tylko zyskać może szybkie załatwianie spraw i rozwinięcie działalności energicznej, szanującej prawa i swobody obywatelskie, a stojącej na straży wszystkich moralnych i materialnych interesów Państwa i społeczeństwa.

Zajmuje nas podźwignięcie i ochrona rolnictwa, przechodzącego ciężkie przesilenie wskutek zamorskiej konkurencji, podźwignięcie przemysłu, poprawa komunikacji. Pragniemy przez to wszystko podnieść kraj, a w szczególności najlichnniejszą i największej opieki wymagającą, warstwę jego włościańską oraz klasę rzemieślniczą.

Spełnienie tego dzieła pozostanie jednak w wielkiej mierze zależnem od polityki finansowej, handlowej i komunikacyjnej Państwa, która winna nas wesprzeć, a prócz tego podjąć na nowo dzieło ustawodawstwa chroniącego klasy robotnicze.

Wiemy i pamiętamy, że praca nasza wtedy tylko błogie może przynieść skutki i z pomocy Państwa korzystać, kiedy Państwo jest spokojne na wewnątrz, a potężne na zewnątrz. Pragniemy przeto jak najwcześniejszego powrotu do normalnego ży-

cia parlamentarnego, jak przyjscia do skutku ugody z krajami korony węgierskiej w sposób konstytucyjny i czyniący zadość słusznym wymaganiom i potrzebom obydwóch części Monarchii.

Najjaśniejszy Panie!

Stoimy i stać chcemy pełni miłości i uwielbienia przy Osobie Twojej i przy Twojej Najdostojniejszej Dynastyi. Oby Cię Opatrzność Boska jak najdłużej utrzymała przy życiu dla dobra poddanych narodów, obyś berło Przodków Swoich jak najdłużej dzierzył w Swojem sprawiedliwym a łaskawem ręku, ochraniając w mądrości Swojej swobody Swych ludów, a strzegąc w całej pełni powagi Swych rządów.

Zwracamy się z gorącą modlitwą do Pana Zastępów, wołając: Boże strzeż, Boże zachowaj nam Najmiłociwszego Pana, Boże błogosław Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi naszemu!

Sprawozdawca p. Wojciech Dzieduszycki, prostuje omyłki druku zasze w projekcie adresu, a mianowicie: w ustępie ósmym, zamiast słów „podniesienie i pogłębienie oświaty“ ma być „rozszerzenie i pogłębienie oświaty“; zaś w ustępie jedenastym, zamiast słów „a w szczególności warstwę jego włościańską najliczniejszą i największej opieki wymagającą“ ma być, „a w szczególności najliczniejszą i największej opieki wymagającą warstwę jego włościańską, oraz klasę rzemieślniczą“.

Izba przystępuje do rozprawy ogólnej.

Przemawia p. Dunajewski.

Marszałek oznajmia, iż do głosu zapisani są pp. Okuniewski, Adam Jędrzejowicz, Barwiński, Średniawski, Kramarczyk, Szczepanowski, Piniński i Nowakowski. Marszałek zapytuje zapisanych mowców, czy są „za“ czy „przeciw“ adresowi.

Przeciw adresowi zgłasza się tylko p. Okuniewski, wszyscy inni oświadczają się za adresem.

Przemawia p. Okuniewski.

Podczas przemówienia p. Okuniewskiego, na galeryi słyszeć się dają oklaski.

Marszałek wzywa galerye, ażeby wstrzymały się od wszelkich oznak zadowolenia lub niezadowolenia, w razie powtórzenia się bowiem takich objawów, każe galerye opróżnić.

Przemawia p. Adam Jędrzejowicz

Przemawia p. Barwiński.

Podczas przemówienia p. Barwińskiego obejmuje przewodnictwo zastępca Marszałka krajowego ks. biskup Czechowicz.

Przemawia c. k. Komisarz rządowy Włodzimierz hr. Łoś.

Podczas przemówienia c. k. Komisarza rządowego, Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo.

Przemawia p. Średniawski.

Podnoszą się głosy żądające zamknięcia rozprawy.

Marszałek oznajmia, iż zapisani są jeszcze do głosu pp. Kramarczyk, Szczepanowski, Piniński i Nowakowski.

Izba uchwała bez rozprawy ogólną rozprawę za zamkniętą.

Przemawia p. Kramarczyk.

Marszałek oznajmia, iż ma zamiar odroczyć dalszą rozprawę adresową do jutra i zamknąć posiedzenie, zarazem wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz Andrzej Potocki odczytuje następujący wniosek:

W n i o s e k.

Zważywszy, że nowela egzekucyjna z dnia 10. czerwca 1887. Nr. 74 Dz. pr. p. przestała obowiązywać z chwilą wejścia w użycie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym z dnia 27. maja 1896 Nr. 79 Dz. praw państwa.

że skutkiem tego zachodzi potrzeba wydania odpowiednich rozporządzeń do c. k.

władz administracyjnych i skarbowych, aby przestrzegały przy egzekwowaniu podatków i należności tych ograniczeń, jakie chronią dłużnika wobec wierzycieli prywatnych;

że ścisłe przestrzeganie tych ograniczeń przy egzekucjach politycznych jest szczególnie ważnem dla ludności włościan-skiej,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by polecił władzom administracyjnym i skarbowym przestrzegać jak najściślej postanowienia §§. 251. i 252. ustawy egzekucyjnej z dnia 27. maja 1896. Nr. 79 Dz. p. p. o przedmiotach z pod egzekucyi wyjętych.

We Lwowie dnia 25. stycznia 1898.

Wnioskodawca.

Skałkowski w. r.

Sala, Białoskórski, Starzyński, Pilat, Kraiński, Krzysztofowicz, Dr. Czaykowski, Schnell, Piniński, Stadnicki, Onyszkiewicz, Męciński, Rayski, Dr. Jakliński, Fr. Rozwadowski.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku zamieści na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Sekretarz Andrzej Potocki odczytuje następujący wniosek:

W n i o s e k.

Zważywszy, na ogólnie w kraju odczuta potrzebę, powiększenia ilości posłów z miast, czemu dały wyraz nie tylko nader liczne petycje z kraju ale i

Siedm. razy powzięte rezolucje sejmowe (1861, 63, 66, 77, 87, 88, 92).

Jakoteż sprawozdania Wydziału krajowego z 1868, 78, 82, 89, 90, 91.

Zważywszy, że nie mają swych przedstawicieli w Sejmie, najwyższa instytucja naukowa w kraju t. j. Akademia umiejęt-

ności w Krakowie i naukowo równorzędna uniwersytetom Politechnika we Lwowie;

Podpisani wnoszą:

1. Wysoki Sejm raczy zmienić §. 3 sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1891 w tym dnie, aby osobnych przyznać posłów, tym dotychczas nieuwzględnionym z 30 miast, które najwyżej pod względem ilości inteligencji i siły podatkowej stoją.

Miastami temi są:

Podgórze,

Bochnia,

Wieliczka i Wadowice (jeden poseł).

Jasło i Sanok (jeden poseł).

Brzeżany i Złoczów (jeden poseł).

2. Wysoki Sejm raczy przyznać głos wirylny Prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie i Rektorowi Politechniki we Lwowie.

Wnioskodawca:

Jabłoński w. r.

L. Wiśniewski, Zoll, A. Jędrzejowicz, Dr. Jordan, X. Knapieński, Górski, d'Abancourt, Stanisław Jędrzejowicz, Czecz, Dr. Jakliński, Albin Rayski, Brunicki, Torosiewicz, Paszkowski, Cielecki, Adam Skrzyński, T. Merunowicz.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku zamieści na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski odczytuje następującą interpelacyę do c. k. Komisarza rządowego:

I n t e r p e l a c y a

do J. W. Pana Komisarza rządowego.

Rada gminna m. Żywiec, jak również Wydział powiatowy w Żywcu udał się z początkiem 1895 roku do Wysokiego Wydziału krajowego z prośbą o spowodowanie tyczących władz ażeby, obca nazwa miasta „Saybusch“ przyjęta przez

zarząd kolei północnych i przez zarząd kolei państwowych dla stacyi kolejowej obsługującej miasto Żywiec i okolicę sprostowaną była na prawdziwą i od wieków temu miastu nadaną i nareszcie przez Wysoki c. k. Rząd zachowaną nazwę „Żywiec.“

Zważywszy, że te powyższe żądania Wys. c. Prezydyum Namiestnictwa odezwą 12/5 1895. L. 4419. przedłożyło c. k. Generalnej Dyrekcji kolei państw. do właściwego zarządzenia i na uzasadnienie tegoż podniosło tę okoliczność, że na wniosek byłej galicyjskiej władzy cyrkularnej z 24. października 1785 L. 26 790 zatwierdzono na podstawie Najwyższego postanowienia dekretu kancelaryi nadw. z 14. listopada 1875 klasyfikacye i nazwy miejscowości Galicyi, a między niemi w b. obwodzie myślenickim na stronie 5. jest postanowiono, że miejscowość Żywiec po niemiecku Saybusch ma być pisane „Żywiec“.

Zważywszy dalej, że sprawa germanizacji polskiego miasta Żywca poruszona była w Wysokim Sejmie w roku 1897 lecz na te wszystkie przedstawienia zaszła tylko ta zmiana, że w styczniu roku bieżącego na bydynku stacyi Żywiec, zamiast dawniejszego napisu „Zabłocie Saybusch“ położono napis „Saybusch-Żywiec.“

Zważywszy również, że Wysokie c. k. Namiestnictwo odezwą z 12. Maja 1895 L. 4419 zażądało wyeliminowania nazwy stacyi Saybusch, a to dotąd nie nastąpiło i stacya ta ciągle cudzem i w okolicy nieznanem nazwiskiem „Saybusch“ zastępowaną bywa, i gdy mieszkańcy Żywca i okolicy władają wyłącznie polskim językiem, a przy nabywaniu biletów do Żywca narażeni są od urzędników kolejowych o nazwę Żywiec na różne nieprzyjemności.

Zapytują przeto podpisani, czyli i kiedy Wys. c. k. Rząd dotychczasowe cudze napisy „Saybusch“ tak na stacyi kolejowej, jak również na stampigliach, rozkładach jazdy i t. d. zaniecha, a w miejsce tegoż właściwe polskie i w okolicy tradycyjnie

znane i przez cały kraj używane nazwisko „Żywiec“ wprowadzić będzie raczył.

Lwów, dnia 25. stycznia 1898.

Interpelujący:
Szwed w. r.

Potoczek, Kramarczyk, Warzecha, Data, Krempa, Soleski, Wójcik, Winniczuk, Milan, Średniawski, Styła, Nowakowski, Dr. Olpiński, Żardecki

Marszałek oznajmia, iż interpelacyę tę udzieli p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski odczytuje następujący

W n i o s e k:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by co roku lustrował każdą Radę powiatową, przez swego urzędnika. Tenże urzędnik byłby obowiązany zdawać sprawę, nie tylko Wydziałowi krajowemu, ale Wydziałowi powiatowemu i pełnej Radzie powiatowej.

Wydział krajowy miałby składać sprawozdanie z lustracji kraju, na każdej Sessji sejmowej, tak by Sejm i Kraj miał obraz czynności poszczególnych autonomicznych władz powiatowych.

Wnioskodawca:
Cieński w. r.

Wojciech Dzieduszycki, Sozański, Biełański, Brunicki, Osuchowski, Siemiginowski, Wł. Kozłowski, W. Czajkowski, Urbański, K. Horodyski, Cielecki, Okuniewski, Dr. Bernadzikowski, Szczepanowski, Kramarczyk, Gołuchowski, M. Torosiewicz, Rudrof.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku zamieści na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Karatnicki odczytuje następujący wniosek:

W n i o s e k.

Zważywszy, że rok 1897 był dla gospodarzy rolników bardzo zły z tego powodu,

że od początku wiosny aż do końca lipca prawie codziennie padały deszcze, przeto na gruntach moczarowatych, gospodarze nie zebrali ani zboża ani trawy nawet i czwartej części, a nad rzekami, gdzie jest grunt przepuszczalny wylewała woda kilkanaście razy w lecie i zatopiła zasiewy i trawy, a natomiast pozostawiła na tych zasiewach namuł i piasek, zaś na gruntach pagórkowatych grad wszystko powybił, tak, iż gospodarze wiejscy nie mają czem żywić się, ani co posiać w następną wiosnę, a z powodu takiej słoty nie tylko, że zboże żadnego wydatku (omłotu) nie wydawało, ale i pasza na karm dla bydła jest całkiem niezdrowa, gdyż jedna z namułem, a druga od słoty stęchła, tak, że bydło na nią i popatrzeć się nie może, przeto rolnicy gospodarze tracą i na bydło, bo zamiast żeby bydło miało się poprawić, to ono jeszcze bardziej chudnie od takiej niezdrowej paszy, i dlatego potrzeba koniecznie przynajmniej dwa razy na tydzień dawać bydłu soli, której niema za co kupować; — zważywszy to wszystko, wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm krajowy raczy łaskawie uchwalić, by gospodarzom wiejskim, posiadającym bydło rogate, wolno było pobierać surowicę nie tylko gospodarzom w tych gminach, w których surowica się znajduje, ale i tym gospodarzom, którzy zamieszkują w gminach sąsiednich, położonych blisko żup solnych, zaś innym oddalonym gminom należy dostarczyć odpowiednią ilość soli dla bydła albo zupełnie bezpłatnie, albo przynajmniej po cenie znacznie niższej, a tem samem przyczyniłby się Wysoki Sejm przynajmniej w małej części do podniesienia hodowli bydła rogatego.

Lwów, dnia 26. stycznia 1898.

Wnioskodawca:
Łazarz Winniczuk.

Nowakowski, Kramarczyk, W. Szwed, Potoczek, Warzecha, Data, Wójcik, Barwiński, Styła, Dr. Olpiński, A. Wachnianin, Hamorak, Dr. Bernadzikowski, Średniawski, G Milan.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku zamieści na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje następującą interpelację do c. k. komisarza rządowego:

I n t e r p e l a c y a.

do JW. Komisarza rządowego.

Pomimo okólnika c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, wystosowanego jeszcze w roku 1895 do podwładnych c. k. Urzędów podatkowych, a polecającego grzeszne obchodzenie się ze stronami jawiącemi się w urzędzie w sprawach urzędowych, nie ustała dotąd samowola i nieludzkie traktowanie ludu trwa nadal jak przedtem. Zamiast uprzejmości spotykają się kontrybucenci z szykanami, zamiast ułatwień, wszędzie tylko utrudnienia a stąd wydatki, strata czasu, koszta niepotrzebne i t. p.

W nadziei, że Wysoki c. k. Rząd względnie c. k. krajowa Dyrekcyja skarbu we Lwowie, zechce zarządzić co należy, aby złemu kres położyć, podaję do ich wiadomości następujący fakt:

Gospodarz Jan Frankiewicz z Miechocina, powiat Tarnobrzeg, zamianowany taksatorem dla egzekucyj podatkowych, spełnia ten obowiązek ze stratą własną moralną i materialną, bo przecież za 25 ct. cały dzień mitręgi, jaki mu Urząd podatkowy przyznaje, nie można nazwać wynagrodzeniem ani zapłatą. Wynikałoby tedy z porządku rzeczy, iż za tę jego służbę przynajmniej ów skromny zwrot kosztów po 25 ct., za interwencję będzie mu wypłacany bez narażania go na dalsze straty. Tak nie jest. Stawiwszy się w Urzędzie na wezwanie po odbiór owej należitości w kwocie 25 ct., o godzinie 8 rano, musiał chwilę czekać, aż mu c. k. urzędnik p. Makowski oznajmił cel wezwania, ale zażądał napisania kwitu na owych 25 ct. Poszedł Frankiewicz do miasta, aby kupić papieru i kwit żądany napisać. Wróciwszy podał kwit p. Makow-

skiemu, ten jednak oświadczył, że kwit zlewiec, W. Szwed, Potoczek, Warzecha, Kra- napisany i kazał inny sporządzić. marczyk, Hamorak, Okuniewski.

Marszałek oznajmia, iż interpelację tę udzieli p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Andrzej Potocki, odczytuje następujący wniosek:

W n i o s e k.

Zważywszy, iż od paru lat wskutek pojawiających się chorób racicowych i py-skowych u trzody chlewnej, przez zamykanie targów tak miejscowych, jakoteż zagranicznych, dla trzody naszej, egzystencya gospodarstw mniejszych na wsi całkiem uniemożliwioną została, i dobrobyt włościan zupełnie podkopany jest.

To nie poskutkowało. Inni z taksatorów zapłacili po 10 ct. za kwity i ci pieniądze t. j. po 15 ct. reszty dostali. Frankiewicz zniecierpliwiony długiem wy-czekiwaniem, upomniał się o wypłatę, aby więcej czasu nie tracić, gdyż jako rzemieślnikowi, na tem mu zależało.

To nie poskutkowało. Inni z taksatorów zapłacili po 10 ct. za kwity i ci pieniądze t. j. po 15 ct. reszty dostali. Frankiewicz widząc ten oczywisty wyzysk, zapytał p. poborcę, czy za pisanie listów takich rzeczywiście się należy 10 ct. Otrzymał odpowiedź potwierdzającą, a w dodatku zagrożono mu wyrzuceniem za drzwi. Drobnym to szczegółem ale dotyczy szerokich kół ludności i na ogół stanowi wielką uciążliwość. Owe 10 ct. od kwitu pobierane bywa w urzędach podatkowych nie tylko w Tarnobrzegu ale i gdzieindziej, a gdy się zważy, że zapłata 10 ct. od kwitu na 25 jest niesłusznie wysoką, to łatwo pojąć, jak ją dotkliwie lud odczuwa.

Po 10 ct. zapłacili wówczas p. Makowskiemu: Jan Jadach z Mokrzeszowa, Jan Ożogowiec z Sokolnik, Walenty Motyka z Wielowisi 5 ct., Jan Pokrzywka z Kaźmowa 5 ct., Michał Sokołowski z Nadbrzenia i inni których w razie potrzeby dostarczyć by można.

Zapytujemy przeto Wysoki c. k. Rząd, czy wiadomo mu jest to wydawanie kwitów w Urzędach podatkowych za zapłatą, czy zechce dostarczyć na ten cel druków bezpłatnych, aby strona nie była narażona na koszta i trudności, wreszcie czy Wysoki Rząd względnie c. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu, zechce zapobiedz w stosowny sposób podobnym nadużyciom i dręczeniu ludu?

Lwów, dnia 26. stycznia 1898.

Interpelujący:

Franciszek Krempa w. r.

Dr. Bernadzikowski, Bojko, G. Milan, Średniawski, Data, Styła, Wójcik, Niebyło-

Zważywszy, że prócz powyższej klęski jest jeszcze jedna większa klęska w kraju, która do reszty zabija chęć produkcji trzody chlewnej, gdyż naraża producenta czyli chodowcę na nieobliczone straty, a tą prawdziwie największą klęską jest rozporządzenie Wysokiego c. k. Rządu o niszczeniu mięsa węgrymi dotkniętego, wskutek czego weterynarze powiatowi, oraz handlarze trzody korzystając z mocy tegoż rozporządzenia dopuszczają się straszliwych nadużyć przy kupnie i rzezi trzody tą chorobą dotkniętej, gdyż w razie skonstatowania węgry, sprzedawca po zabiciu, musi sobie napowrót już nieżywy towar odebrać, a prócz tego pokryć wszystkie koszta, jakie handlarz wskutek kupna poniósł, i całą cenę kupna nazad zwrócić i własne koszta odbioru panadto wszystko ponieść — dla tego podpisani wnioskują:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, o zniesienie dotychczasowych przepisów, dotyczących postępowania z mięsem węgrymatem, objętych Rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 28. czerwca 1888, L. 57.594, a na to miejsce wydanie przepisów pozwalających w każdym mieście, gdzie są rzeźnie publiczne, zakładanie jatek specjalnie dla mięsa węgrymi dotkniętego, tak,

aby sprzedawca czyli producent z tego tytułu żadnej straty nie ponosił.

Lwów, dnia 19. stycznia 1898.

Wnioskodawca:

F. Kramarczyk w. r.

W. Szwed, Potoczek, Warzecha, Data, Wójcik, Bojko, F. Krempa, Sozański, Średniawski, G. Milan, Styła, Soleski, Dr. Olpiński, Klemensiewicz.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku zamieści na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Marszałek zamyka posiedzenie, oznaczając następne na dzień 27. stycznia 1897 roku, godzina 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 2 minut 45 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław hr. Badeni w. r.

Sekretarze:

Andrzej Potocki w. r.

Stanisław Niezabitowski w. r.

